27. 03. 2020 r., gr. IV

***Drogi Rodzicu!  
Przeczytaj swojemu dziecku opowiadanie Agaty Widzowskiej „Ozimina”***

Zbliżała się wiosna. Słońce świeciło coraz mocniej, a dni stawały się coraz dłuższe. Olek z Adą przeglądali księgozbiór babci i dziadka. Były tam książki  
 o przyrodzie.   
– Dziadku, co to jest ozimina? – zapytał Olek.   
– To są rośliny, najczęściej zboża, które wysiewa się jesienią, bo lubią spędzać zimę pod śniegiem. Wtedy najlepiej rosną.   
– A ja myślałem, że to są zimne lody! Na przykład ozimina waniliowa, ozimina czekoladowa…   
– Cha, cha, cha! Poproszę dwie kulki oziminy rzepakowej – roześmiał się dziadek. – Świetnie to wymyśliłeś.   
Jednak oziminy nie sprzedaje się w cukierniach ani w lodziarniach.   
Jeśli chcecie, możemy się zaraz wybrać na spacer i sprawdzić, jakie są oznaki wiosny i co wykiełkowało na polach.   
– Ja wolę zostać z babcią – powiedziała Ada.  
 – Poczekam, aż wiosna sama do mnie przyjdzie.  
 – Mam pomysł – stwierdziła babcia. – Wy idźcie szukać wiosny na polach,   
a my z Adą sprawdzimy, czy przypadkiem nie ukryła się w naszym ogródku.   
Olek z dziadkiem wyruszyli na poszukiwanie wiosny. Szli skrajem lasu,   
a Olek co chwilę przystawał i pytał dziadka o nazwy roślin.   
Podziwiali białe zawilce i fioletowe przylaszczki. Olek miał trudności   
z wymówieniem słowa „przylaszczka” i było dużo śmiechu.   
Dziadek, wielbiciel i znawca ptaków, opowiadał Olkowi o przylatujących na wiosnę ptakach.  
 – Na pewno przylecą do nas bociany i jaskółki – powiedział Olek.   
– A jakich ptaków nie wymieniłem?   
– Są takie niewielkie szare ptaki z białymi brzegami na ogonku. Na pewno usłyszymy ich przepiękny śpiew nad polami.   
– Już mi się przypomniało! To skowronki! – zawołał Olek. – Brawo!   
- A znasz taki wierszyk? Dziadek przystanął, wcielił się w aktora na scenie i zaczął recytować:  
**„Szpak się spotkał ze skowronkiem.   
– Przyszła wiosna! Leć na łąkę!  
 Czas na twoje ptasie trele, z tobą będzie nam weselej.  
 – Drogi szpaku – rzekł skowronek   
– gardło całe mam czerwone,   
łykam syrop i pigułki,   
niech kukają więc kukułki.   
Kuku, kuku – wiosna śpiewa!   
Pąki rosną już na drzewach.   
Kuku, wiosna! Wiosna, kuku!   
Będzie radość do rozpuku!”**Olek pochwalił dziadka za świetną pamięć i ocenił jego wystąpienie na szóstkę.  
Słońce grzało coraz mocniej. Za zakrętem polnej drogi Olek zobaczył zielone pole. Ciągnęło się aż po horyzont.   
– Dziadku, to wygląda jak zielone morze!   
– To jest właśnie ozimina rzepakowa. Rzepak kwitnie na żółto.   
A tam rosną jęczmień i żyto, widzisz?   
– Tak! I te wszystkie rośliny spały pod śniegiem przez całą zimę?   
– Tak. A kiedy słońce roztopiło śnieg, od razu napiły się wody.   
– Mądre te zboża – podsumował Olek.   
– Wiedzą, kiedy leżeć, kiedy kwitnąć i kiedy dojrzewać.   
– Czasami pogoda płata figle i niszczy całą uprawę, niestety. Nie może być ani zbyt zimno, ani zbyt gorąco, bo rośliny obudzą się za wcześnie.   
– Tak jak niedźwiedź – zauważył Olek.   
– Jeśli obudzi się za wcześnie, to będzie ziewał przez cały czas.   
Wracając, nazrywali naręcze wierzbowych bazi, bo Ada uwielbiała je głaskać. Bazie są milutkie jak kotki. W oddali usłyszeli cudny śpiew skowronka. „To już naprawdę wiosna!” – pomyślał Olek.   
W ogródku spotkali Adę, która zrobiła swój własny malutki klombik.   
– Zobacz, to są fioletowe krokusy, a te białe dzwoneczki to przebiśniegi, bo przebiły śnieg, żebywyrosnąć – wyjaśniła bratu.   
– A my widzieliśmy rzepak i słyszeliśmy skowronka. A tu mam dla ciebie bukiet kotków – Olek wręczył siostrze bazie.   
– Kizie-mizie! – ucieszyła się dziewczynka, a potem szepnęła bratu na ucho: – Chodź, pokażę ci robale…   
– Robale? Jakie robale?   
– Kwitnące. Wyrosły na drzewie. Podeszli do drzewa, z którego zwisały żółto-zielone rośliny, wyglądające jak włochate gąsienice. Było ich tak dużo,   
że przypominały setki małych żółtych warkoczyków.   
– Robaczywe drzewo. Nie boisz się?   
– Nie. Na początku myślałam, że to robaki, ale babcia mi powiedziała,   
że to jest leszczyna. A wiesz, co z niej wyrośnie?   
– Leszcze, czyli ryby – zażartował Olek.   
– Nie wygłupiaj się. Wyrosną z niej orzechy laskowe – pochwaliła się swoją wiedzą Ada.   
Tego dnia wszyscy poczuli wiosnę. Powietrze pachniało parującą ziemią, kwiatami i świeżością. Nikt nie miał ochoty oglądać telewizji ani nawet słuchać radia, bo wokoło odbywał się ptasi koncert. Dziadek pogwizdywał wesoło   
i planował, co nowego posadzi w ogrodzie.  
– A co zrobisz, jak wiosna się jutro schowa i znowu będzie zimno?   
– zapytała Ada.   
– Wiosna? Przecież u nas w domu zawsze jest wiosna.   
– Jak to? – Wiosna to wasza babcia!   
– powiedział dziadek i dał babci całusa.

***- Porozmawiajcie na temat jego treści***\* Co to jest ozimina?  
\* Gdzie poszli Olek z dziadkiem?  
\* Jakie oznaki wiosny widzieli?  
\* Co to są bazie – kotki?  
\* Co robiła Ada?  
\* Co to są robale?  
  
- Utrwalajcie słowa piosenki „Wołanie wiosny” (sł. i muz. K. Gowik)  
  
<https://soundcloud.com/user-956760406/08-wo-anie-wiosny-s-i-muz/s-hVslh?in=user-956760406/sets/nowe-przygody-olek-i-ada-bb-cd-2//s-57KsF>

**- Rodzicu! Aby odtworzyć piosenkę, trzymaj Ctrl i kliknij lewym przyciskiem myszki na link, bądź skopiuj link i wklej do przeglądarki!**

**- Wykonaj karty pracy!**



